

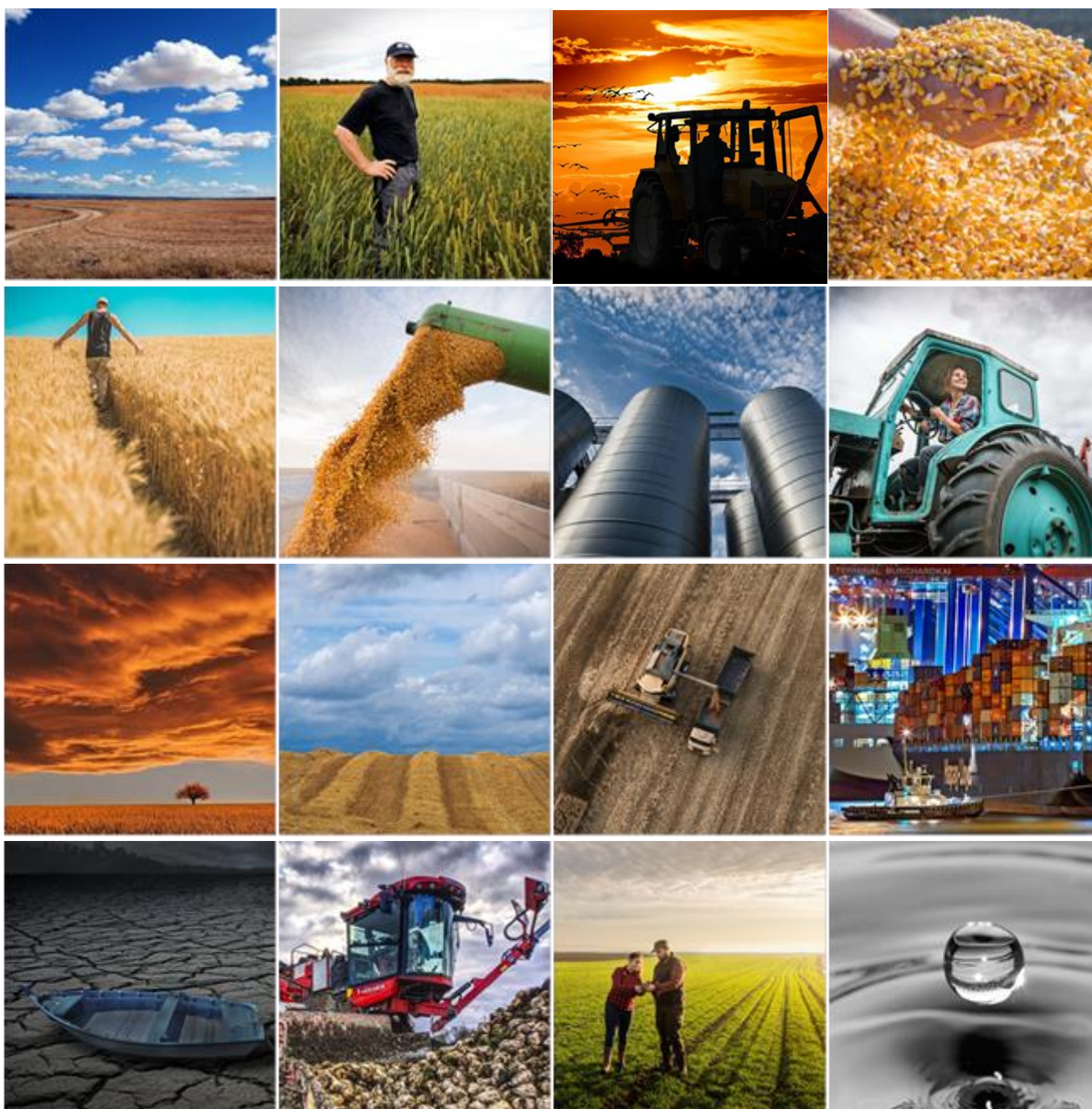


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 18 grudnia 2023



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Siekierski, Kołodziejczak i kto jeszcze? Znamy skład resortu rolnictwa.....	4
GAEC 7: Odstąpienie od wymogu dywersyfikacji upraw	4
Każdy hektar zabudowanej ziemi uprawnej zwiększa zależność od importu żywności i ryzyko powodzi	4
Bruksela naciska na umowę z krajami Mercosur, pomimo sprzeciwu Francji.....	4
Kupować nawozy czy czekać? Kiedy najlepszy czas na zakup?.....	5
USDA: mniejsza prognoza globalnej produkcji pszenicy, większa zbóż paszowych	5
Minister Siekierski wskazał od czego zaczniesz. Będzie to regulacja stosunków z Ukrainą.....	5
Rada Europejska z troską o ukraińskim eksporcie zboża. Chcą maksymalnego wykorzystania unijnych pasów solidarności	5
Rolnicy zza Odry są wściekli na rząd w Berlinie. Na poniedziałek szykują potężną manifestację	6
Grupa Azoty: Produkcja nawozów rośnie, ale niepokoi niekontrolowany import mocznika i amoniaku	6
15.12.2023 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki poszły w dół.	6
9 lat epidemii ASF w Polsce. Czy czegoś się nauczyliśmy?.....	6
Opłacalność produkcji wszystkich zbóż jest ujemna. Rolnicy muszą „dokładać” do każdego hektara	7
Rzeczywistość na rynku zbóż różni się z założeniami USDA.....	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 18 grudnia 2023



PSZENICA KONS Średnia cena zł/t: 857,76 MIN - MAX: 750,00 - 1 080,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 598,53 MIN - MAX: 520,00 - 680,00	JĘCZMIEŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 672,92 MIN - MAX: 620,00 - 820,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 715,00 MIN - MAX: 550,00 - 860,00
PSZENICA PASZ. Średnia cena zł/t: 728,70 MIN - MAX: 660,00 - 840,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 550,71 MIN - MAX: 490,00 - 605,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 651,25 MIN - MAX: 580,00 - 740,00	JĘCZMIEŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 670,48 MIN - MAX: 590,00 - 800,00
GROCH Średnia cena zł/t: 936,25 MIN - MAX: 820,00 - 1 100,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 970,00 MIN - MAX: 860,00 - 1 030,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 997,14 MIN - MAX: 880,00 - 1 070,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 1028,00 MIN - MAX: 860,00 - 1 230,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 1 750,97 MIN - MAX: 1 680,00 - 1 870,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 691,25 MIN - MAX: 620,00 - 770,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 1,97 MIN - MAX: 1,89 – 2,04	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 6,92 MIN - MAX: 6,40 – 8,20

MATF Pszenica

222,75€/t

MATF Kukurydza

197,75€/t



Siekierski, Kołodziejczak i kto jeszcze? Znamy skład resortu rolnictwa

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 12.12.2023 | Fot. PAP/FB



Premier przedstawił nowy rząd. Resort rolnictwa obejmie Czesław Siekierski. Wiceministrami będą Stefan Krajewski, Adam Nowak, Michał Kołodziejczak i Jacek Czerniak. Jakie przed nimi staną wyzwania?

[Czytaj dalej...](#)

GAEC 7: Odstąpienie od wymogu dywersyfikacji upraw

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 14.12.2023 | Fot. AK



Komitet Monitorujący Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 pozytywnie zaopiniował zmiany w części Warunkowość w zakresie normy GAEC 7 PS dla WPR 2023-2027. Zaproponowano dwie istotne zmiany.

[Czytaj dalej...](#)

Każdy hektar zabudowanej ziemi uprawnej zwiększa zależność od importu żywności i ryzyko powodzi

Farmer.pl | Autor : Jacek Kościański | 14.12.2023 | Fot. shutterstock

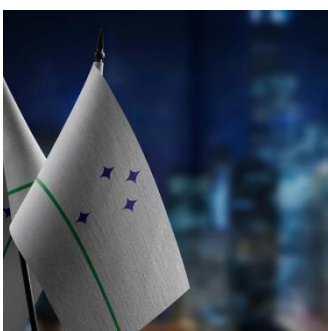


Z każdym hektarem terenów zabudowanych wzrasta ryzyko powodzi i uzależnienia od importu żywności. FAO nalega na stosowanie zrównoważonych praktyk rolniczych.

[Czytaj dalej...](#)

Bruksela naciska na umowę z krajami Mercosur, pomimo sprzeciwu Francji

Farmer.pl | Autor : Farmer.pl | 12.12.2023 | Fot. shutterstock



Prezydent Emmanuel Macron rozpoczął w zeszłym tygodniu zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko unijnej umowie z krajami Mercosur, twierdząc, że będzie ona katastrofalna dla środowiska, rolników i przemysłu. Z jego działań niewiele sobie robi komisarz UE ds. handlu, który już zapowiedział, że umowa zostanie zawarta pomimo sprzeciwu Francji.

[Czytaj dalej...](#)

Kupować nawozy czy czekać? Kiedy najlepszy czas na zakup?

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 11.12.2023 | Fot. shutterstock



Kupować nawóz czy czekać? W którą stronę będą podążać ceny? Rynek nawozowy jest nieprzewidywalny.

[Czytaj dalej...](#)

USDA: mniejsza prognoza globalnej produkcji pszenicy, większa zbóż paszowych

Farmer.pl | Autor : Jacek Kościański | 11.12.2023 | Fot. shutterstock



Według USDA, globalne perspektywy dla pszenicy w sezonie 2023/2024 przewidują zwiększone dostawy, nieznacznie niższą konsumpcję, mniejszy handel i większe zapasy końcowe. Prognozy dla zboża paszowego w sezonie przewidują w tym miesiącu większą produkcję, handel i zapasy końcowe w porównaniu z zeszłym miesiącem.

[Czytaj dalej...](#)

Minister Siekierski wskazał od czego zacznie. Będzie to regulacja stosunków z Ukrainą

Farmer.pl | Autor : Radosław Iwański, Monika Chlebosz | 13.12.2023 | Fot. PAP/Rafał Guz



W Pałacu Prezydenckim odbyło się w środę uroczyste zaprzysiężenie nowego rządu Donalda Tuska. Jest to zatem pierwszy dzień na stanowisku ministra rolnictwa Czesława Siekierskiego z PSL. Jednym z pierwszych zadań nowego ministra rolnictwa będzie uregulowanie stosunków handlowych z Ukrainą w ramach Unii Europejskiej.

[Czytaj dalej...](#)

Rada Europejska z troską o ukraińskim eksporcie zboża. Chcą maksymalnego wykorzystania unijnych pasów solidarności

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 16.12.2023 | Fot. shutterstock



Rada Europejska wspiera wszelkie wysiłki na rzecz ułatwienia eksportu ukraińskiego zboża i innych produktów rolnych do krajów, które tego najbardziej potrzebują, zwłaszcza do Afryki i na Bliski Wschód. Odpowiednie stanowisko zostało zawarte we wnioskach z posiedzenia Rady Europejskiej, opublikowanych 14 grudnia w Brukseli.

[Czytaj dalej...](#)

Rolnicy zza Odry są wściekli na rząd w Berlinie. Na poniedziałek szykują potężną manifestację

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 15.12.2023 |

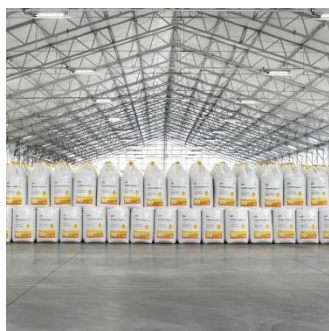


W czwartek rano niemieccy rolnicy, aby zaprotestować przeciwko planowanym obniżkom dopłat do oleju napędowego dla rolnictwa i planowanej likwidacji zwolnień z podatku od pojazdów rolniczych, przejechali traktorami przez obszar miasta Würzburg. Na poniedziałek w Berlinie planowana jest duża demonstracja.

[Czytaj dalej...](#)

Grupa Azoty: Produkcja nawozów rośnie, ale niepokoi niekontrolowany import mocznika i amoniaku

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.12.2023 |



Grupa Azoty opublikowała szacunkowe wolumeny produkcji za listopad br., z których wynika, że produkcja w spółkach Grupy Kapitałowej wzrosła w nawozach azotowych i OXO. Zgodnie z szacunkami, w listopadzie spółki Grupy Kapitałowej wyprodukowały 282 tys. ton nawozów azotowych (w październiku 245 tys. ton).

[Czytaj dalej...](#)

15.12.2023 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki poszły w dół.

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 15.12.2023 | Fot. AdobeStock



Śladem giełdy Matif w Paryżu, gdzie wczoraj odnotowano sporą obniżkę notowań pszenicy konsumpcyjnej, dzisiaj krajowe ceny skupu tego ziarna również poszły w dół, ciągnąc w kierunku spadków inne gatunki zbóż. O około 18 zł/t poszła w dół przeciętna wycena rzepaku.

[Czytaj dalej...](#)

9 lat epidemii ASF w Polsce. Czy czegoś się nauczyliśmy?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 13.12.2023 |



Kolejny rok walki z wirusem dobiega końca. Czy działania rządu i służb weterynaryjnych w tym zakresie możemy uznać za skuteczne? Niedawno opublikowana analiza naukowa przedstawia dane w tym zakresie.

[Czytaj dalej...](#)

Opłacalność produkcji wszystkich zbóż jest ujemna. Rolnicy muszą „dokładać” do każdego hektara

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.12.2023 | Fot. Radek Nowicki



Tragiczna sytuacja na rynku zbóż, rzepaku i kukurydzy nadal trwa i wynika z nadmiaru zboża, który jest nadal wynikiem niekontrolowanego napływu zboża z Ukrainy na rynek unijny, po zniesieniu ceł przez Komisję Europejską – informuje Wielkopolska Izba Rolnicza.

[Czytaj dalej...](#)

Rzeczywistość na rynku zbóż rozmija się z założeniami USDA

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.12.2023 | Fot. pixabay



- W miniony piątek USDA dokonało comiesięcznej aktualizacji światowych bilansów zbóż i oleistych. Grudniowe raporty zazwyczaj nie przynoszą większych niespodzianek i podobnie było w tym roku. Warto jednak bliżej przyjrzeć się bilansom pszenicy i kukurydzy w UE, które mocno odbiegają od rzeczywistości – pisze Mirosław Marciniak na swoim blogu Info Grain.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Siekierski, Kołodziejczak i kto jeszcze? Znamy skład resortu rolnictwa

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 12.12.2023 | Fot. PAP/FB



Premier przedstawił nowy rząd. Resort rolnictwa obejmie Czesław Siekierski. Wiceministrami będą Stefan Krajewski, Adam Nowak, Michał Kołodziejczak i Jacek Czerniak. Jakie przed nimi staną wyzwania?

Nowy premier, Donald Tusk, przedstawił nowy rząd. Zgodnie z informacjami Farmera na stanowisku szefa resortu rolnictwa zasiądzie Czesław Siekierski. Jego zastępcami zostaną Michał Kołodziejczak z Agrounii, Stefan Krajewski z Polskiego Stronnictwa Ludowego, Adam Nowak, były prezes Związku Młodzieży Wiejskiej, który w resorcie rolnictwa jako jedyny nie jest obecnym posłem i Jacek Czerniak, polityk Lewicy.

Nowym ministrem resortu rolnictwa zostaje Czesław Siekierski - powiedział Donald Tusk z sejmowej mównicy. - Kwintesencja Polskiego Ruchu Ludowego. Człowiek doświadczony, ale pełen energii. Do pomocy będzie pan miał Michała Kołodziejczaka.

Deklaracja ta spotkała się z żywiołową redakcją obecnej opozycji, co Tusk skwitował żartem.

Już państwo oczami wyobraźni widzicie tę synergię - mówił z uśmiechem. - Z całą pewnością polscy rolnicy zobaczą, co to naprawdę znaczy twarda i zdecydowana walka o ich interesy. Pan poseł Kołodziejczak był pierwszym który podniósł krzyk, gdy przez waszą niezaradność rolnicy zamarli ze strachu, gdy zaczęło się wlewać ukraińskie zboże. Nie ma za to co winić Ukrainy, bo to wasza wina. Te złote żniwa, na których dorobili się wasi protegowani właśnie się kończą - zapowiedział Tusk.

Kim jest Czesław Siekierski?

Z całą pewnością można powiedzieć, że Czesław Siekierski jest politykiem doświadczonym – przez wiele kadencji pracował nie tylko w polskim Sejmie, lecz także w Parlamencie Europejskim.

Kandydat na szefa resortu ma 71 lat, mieszka w Warszawie, pochodzi zaś ze Świętokrzyskiego. Urodził się 8 października 1952 r. w Stopnicy k. Buska Zdroju (Świętokrzyskie). Wychował się na niewielkim gospodarstwie rolnym, które prowadzili jego rodzice.

Studiował na SGGW, na Wydziale Ekonomiki Rolnictwa. Studia ukończył w 1976 r. i pozostał na uczelni jako asystent na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym, gdzie w 1986 roku uzyskał stopień doktora w zakresie ekonomii. Z uczelnią związał się na wiele kolejnych lat jako wykładowca.

Od początku swojej kariery politycznej Siekierski związany jest z ruchem ludowym. Od 1971 do 1977 działał w Związku Młodzieży Wiejskiej. W latach 1981–1982 był kierownikiem wydziału organizacyjnego Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W latach 1994 -1998 pełnił funkcję dyrektora Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA).

Po raz pierwszy zasiadł w sejmowych ławach w roku 1997, w III kadencji Sejmu, po której uzyskał reelekcję na kolejne cztery lata. W tym czasie sprawował też funkcję wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej PSL.

Siekierski posiada też doświadczenie w pracy w resorcie rolnictwa, bowiem od 2001 roku, przez dwa lata, zajmował stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Kolejne lata poświęcił pracy w Europarlamencie – najpierw jako obserwator (2003 – 2004), a po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej jako eurodeputowany z ramienia Polskiego stronnictwa Ludowego. Przystąpił do grupy Europejskiej

Partii Ludowej – Europejskich Demokratów oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Komisji Rybołówstwa PE. W 2009 skutecznie ubiegał się o reelekcję.

W kolejnej kadencji dołączył do frakcji chadeckiej, a także został wybrany wiceprzewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Trzecia kadencja e Europarlamentu przyniosła mu stanowisko przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI). Próby pozyskania mandatu na czwartą kadencję w Parlamencie Europejskim zakończyły się porażką.

Siekierski wrócił więc na łono polskiego Sejmu. W wyborach w roku 2019 uzyskał mandat posła. Sukces ten powtórzył również w ostatnich wyborach.

Siekierski: nie jestem człowiekiem konfliktowym

Nie jestem osobą konfliktową, jestem osobą dużego spokoju, rozsądku, lubię z ludźmi rozmawiać. Myślę, że to się przełoży w postrzeganiu mojej osoby jako kandydata bardzo doświadczonego, kompetentnego, merytorycznego – mówił sam o sobie w wywiadzie dla Gazety Wyborczej.

Prywatnie Czesław Siekierski mężem, ojcem i dziadkiem. Ma żonę Elżbietę, córkę Izabelę oraz troje wnucząt.

Pozycja Siekierskiego w Polskim Stronnictwie Ludowym jest bardzo mocna.

Nasz nauczyciel, nauczyciel pokoleń ludowców mówił o nim Władysław Kosiniak – Kamysz, prezes PSL.

Siekierski: sytuacja na wsi jest dramatyczna

Polityk nie gryzie się też w język komentując obecną sytuację na rynku rolnym.

Sytuacja jest dramatyczna. Na rynku zboża, rzepaku, owoców miękkich, warzyw, a także mleka i innych produktów brak jest opłacalności, a wysokie ceny nawozów i innych środków do produkcji drastycznie obniżają dochodowość gospodarstw. Do tego niekontrolowany napływ zboża oraz brak działań rządzących doprowadził do złej sytuacji rolników. Grozi to upadkiem kolejnych gospodarstw rolnych, które w obecnej sytuacji nie będą w stanie kontynuować produkcji rolnej. A upadłość kolejnych gospodarstw to dalsze ograniczanie produkcji żywności i może skutkować zachwianiem bezpieczeństwa żywnościowego – mówi.

Jasne jest także stanowisko nowego ministra w zakresie polityki rolnej na poziomie Unii Europejskiej.

Unijna polityka rolna wymaga nowego spojrzenia i modyfikacji, głównie w kontekście nowych wyzwań związanych z realizacją zielonego ładu. Podczas kryzysów nie powinno wdrażać się eksperymentalnych strategii czy też reform – przekonuje. - Resortowi rolnictwa brakuje dobrego gospodarza i wsparcia komisarza europejskiego ds. rolnictwa.

Unia zbyt mocno otworzyła się na Ukrainę

Znane jest także stanowisko Siekierskiego w kwestii Ukrainy.

UE zbyt mocno otworzyła się na Ukrainę, uważając, że to otwarcie rynku europejskiego dla Ukrainy poprawi jej sytuację gospodarczą oraz sprzyjać będzie rozwojowi dwustronnego handlu. Ja byłem sprawozdawcą w tej sprawie i na forum PE przygotowałem stosowną opinię, która była opinią negatywną odnośnie napływu towarów z Ukrainy. Wskazałem w niej m.in. jak niebezpieczne jest takie podejście do wrażliwych sektorów rolniczych w przypadku zastosowania ułatwionych, preferencyjnych kontyngentów dla towarów rolno-spożywczych. W mojej opinii możemy wspierać rozwój Ukrainy, ale w inny sposób i nie musimy stosować takiego wsparcia, które przynosi szkody dla polskiego i europejskiego rolnictwa – komentował w wywiadzie dla Gazety Pomorskiej. - Biorąc pod uwagę niższe koszty pracy na Ukrainie, dobrą jakość gleb, poprawę infrastruktury rolnej związanej z napływem kapitału i inwestycji z Holandii, Danii i z innych krajów, a także postępującą intensyfikację produkcji w przypadku takich surowców jak zboża, kukurydza, maliny, musimy mieć na uwadze, że proces ten może się dalej nasilać, czego efektem będzie zwiększający się napływ ukraińskiej produkcji rolnej do Europy - dodał.

Jaki majątek zgromadził nowy minister rolnictwa?

Przyjrzelismy się także oświadczeniu majątkowemu posła Siekierskiego. Należy przyznać, że ma się on czym pochwalić.

Moce odmłodzenie w ministerstwie rolnictwa

Na stanowiska wiceministrów zostali wskazani Stefan Krajewski, Michał Kołodziejczak i Adam Nowak.

Ministerstwo zatem, pod przewodnictwem doświadczonego lidera, obejmą młodzi ludzie mocno związani z polską wsią.

Stefan Krajewski - człowiek z Podlasia

Stefan Krajewski (rocznik 1981) zasiada w sejmowych ławach już drugą kadencję.

Z wykształcenia jest politologiem. Ukończył studia na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz studia podyplomowe z zakresu wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Polityk pochodzi z Podlasia. Karierę polityczną rozpoczynał w samorządzie – najpierw jako radny powiatu zambrowskiego, a następnie jako radny Sejmiku województwa Podlaskiego. Od początku swojej działalności mocno angażuje się w sprawy mieszkańców wsi.

Jest działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego. W październiku 2016 wybrany na prezesa PSL w województwie podlaskim. Aktywnie wspiera Związek Młodzieży Wiejskiej. W lutym 2022 został sekretarzem Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL

Prywatnie żonaty. Ma dwóch synów.

Nowy wiceminister zapowiada, że prace w resorcie zaczną się przede wszystkim od gruntownego przeglądu.

Zacniemy od sprawdzenia tego, co tam zostaniemy po poprzednikach. Potem przyjdzie czas na podejmowanie decyzji związanych z planami budżetowymi, z wykorzystaniem środków unijnych, zewnętrznych, z kontynuacją rozpoczętych działań, ale też decyzje co do kierunków działań. Co do kontynuacji, bądź zaprzestania działań, dokładnie nie wiemy, co zostaniemy, więc trudno wyrokować -mówi.

Poniżej prezentujemy oświadczenie majątkowe Stefana Krajewskiego.

Michał Kołodziejczak - długa droga do Sejmu

Michała Kołodziejczaka (rocznik 1988) nie trzeba nikomu przedstawiać.

Politykiem jest od niedawna, całe życie zawodowe związał z prowadzeniem wraz z bratem gospodarstwa rolnego.

Droga do ministerstwa była dla niego długa i wyboista. Pierwsze próby działania na rzecz społeczności stawiał w samorządzie, kiedy to w 2014, z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, uzyskał mandat radnego miasta i gminy Błazki. Z partii jednak szybko został usunięty za organizowanie protestów rolniczych.

Zacięcie polityczne jednak nie pozwoliło mu na zaprzestanie działań. Nie ubiegał się co prawda o reelekcję na stanowisko radnego, ale ogłosił powstanie partii Prawda, później przemianowanej na Zgodę. Z ugrupowania wycofał się w 2019, by w 2021 powołać do życia Agrounię.

Prawdziwa karuzela miała jednak dopiero się rozkręcić. W marcu 2023 zarejestrowano nową partię polityczną pod nazwą Ruch Społeczny Agrounia, której Michał Kołodziejczak został prezesem. Wtedy też do życia powołał został pierwszy sojusz polityczny z Porozumieniem kierowanym przez Magdalenę Srokę. Mariaż ten jednak nie przetrwał próby czasu i Agrounia postawiła na współpracę z Nową Demokracją na której czele stał Marek Materek.

Szerokim echem odbiły się negocjacje Agrounii z Trzecią Drogą dotyczące startu przedstawicieli partii z list Polskiego Stronnictwa Ludowego. Plany te zablokowała jednak Polska 2050, która nie wyobrażała sobie Kołodziejczaka na swoich listach.

Ostatecznie do Sejmu wystartował z list Koalicji Obywatelskiej wywołując tym niemałe zamieszanie w politycznych kręgach.

W wyborach tych uzyskał mandat poselski, otrzymując 44 062 głosy. Zasiadł w Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Prywatnie żonaty, ma córkę.

Kołodziejczak jasno zapowiada, że w ministerstwie szykują się duże zmiany.

Pod ministrem rolnictwa pracuje ok. 30 tys. pracowników na różnych stanowiskach. Tam trzeba wejść, przeczyszczyć. Zobaczyć, jak chociażby 32 mld zł zostało wydane przez ARiMR – komentował w Radiu Zet. - Należy wyczyścić ten resort do spodu. Z wszystkich tych, którzy zawalili ostatnich osiem lat. A jest dużo osób, którzy byli tam zatrudniani po znajomości – dodał.

Prezentujemy również oświadczenie majątkowe nowego wiceministra.

Adam Nowak - jedyny wiceminister spoza Sejmu

Trzecim wiceministrem został Adam Nowak (rocznik 1990). Jako jedyny z powołanych nie jest posłem obecnej kadencji. Co nie znaczy, że nie jest aktywny politycznie. I to od najmłodszych lat.

W 2007 r. wybrany na funkcję Marszałka XIII Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży, obradującego pod hasłem „Moja Ojczyzna wobec procesów globalizacyjnych”.

Od 2018 r. stał na czele Związku Młodzieży Wiejskiej. Z prezesury zrezygnował 2 grudnia tego roku, podczas obchodów 95-lecia Związku.

Od 2021 pełni funkcję Wiceprezydenta Europejskiej Rady Młodych Rolników (CEJA), zrzeszającej organizacje rolnicze z krajów Unii Europejskiej.

W 2021 r. został powołany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w skład Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego.

Od 2012 roku nieprzerwanie zasiada w Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, a od 2022 r. jest jego Wiceprezesem. Posiada wieloletnie doświadczenie w koordynacji europejskich i krajowych projektów edukacyjnych oraz zawodowych skierowanych do młodzieży z obszarów wiejskich.

Prywatnie żonaty.

Nowy wiceminister ma jasno sprecyzowane plany na przyszłość.

Podstawowym elementem w polityce rolnej, który chcemy wprowadzić, który wprowadzimy będąc u władzy, to jest przywrócenie godności i wartości pracy rolnika. Ostatnie lata pokazują, że nasza praca rolnicza została przez polityków sprowadzona tylko do oczekiwania, żądania dopłat, dofinansowań. Tak jakby rządzący zapomnieli, że głównym źródłem dochodów rolników jest ciężka, uczciwa praca i przychody pochodzące ze sprzedaży płodów rolnych, produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej czy działów specjalnych. To jest podstawowa sprawa, musimy przywrócić prestiż i godność pracy rolnika - mówił w rozmowie z Farmerem.

Ponieważ nowy wiceminister nie jest posłem będzie musiał poczekać na powołanie dłużej niż jego koledzy z resortu.

Jacek Czerniak - lewicowa reprezentacja Lubelszczyzny

Ostatnim wiceministrem w nowym ministerstwie rolnictwa jest Jacek Czerniak (rocznik 1964).

Absolwent politologii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, ukończył tam również studia podyplomowe z administracji.

Pełnił funkcje członka rad nadzorczych Lubelskich Fabryk WAG S.A., Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Cukrowni Opole S.A.

Swoją polityczną przygodę zaczynał w samorządzie. W latach 2002-2006 był radnym miasta Lublin, a w latach 2006-2011 radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Pracował też w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego jako główny specjalista w Departamencie Koordynacji Projektów Unijnych (do 2006 r.) i Departamencie Zdrowia (od 2016 r.).

Od 2011 roku jest posłem na Sejm. W poprzedniej kadencji był członkiem Komisji ds. Unii Europejskiej, Komisji Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Nowi ministrowie pojawią się w budynku przy ulicy Wspólnej już jutro, po zaprzysiężeniu.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

GAEC 7: Odstąpienie od wymogu dywersyfikacji upraw

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 14.12.2023 | Fot. AK



Komitet Monitorujący Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 pozytywnie zaopiniował zmiany w części Warunkowość w zakresie normy GAEC 7 PS dla WPR 2023-2027. Zaproponowano dwie istotne zmiany.

- Jedna ze zmian polega na doprecyzowaniu terminu utrzymania międzyplonu ścierniskowego oraz wsiewki śródplonowej.
 - Druga polega na odstąpieniu od wymogu dywersyfikacji upraw w ramach normy GAEC 7.
- Wprowadzenie przedmiotowej zmiany umożliwi bardziej efektywne wdrożenie normy GAEC 7 poprzez jej uproszczenie i dostosowanie do uwarunkowań produkcyjnych w gospodarstwach.
 - 22 listopada Komitet Monitorujący PS WPR przyjął w tej sprawie uchwałę.

GAEC 7 - zmiana w dwóch punktach

Norma GAEC 7 mówi między innymi o tym, że gospodarstwa powyżej 10 ha gruntów ornych zobowiązane są do prowadzenia upraw na powierzchni co najmniej 40% gruntów ornych w taki sposób, aby na każdej działce rolnej, na tych gruntach, w porównaniu z rokiem poprzednim, była prowadzona inna uprawa w plonie głównym. Powyższe obowiązki uznaje się za spełnione na danej działce rolnej w przypadku wprowadzenia po zbiorze plonu głównego uprawy wtórej, tj. międzyplonu (ozimego lub ścierniskowego lub wsiewki śródplonowej), z okresem utrzymania międzyplonu ścierniskowego przez co najmniej 8 tygodni od terminu wysiewu, a w przypadku wsiewki śródplonowej - przez co najmniej 8 tygodni od terminu zbioru uprawy w plonie głównym.

Jednocześnie, na wszystkich gruntach ornych w gospodarstwie, taka sama uprawa w plonie głównym nie może być prowadzona dłużej niż 3 lata.

Powyższe zasady nie obowiązują w przypadku upraw korzystnie wpływających na poprawę i zachowanie potencjału gleby, takich jak: rośliny bobowate, trawy i inne zielne rośliny pastewne, mieszanki bobowatych drobnonasiennych z trawami, grunty ugorowane oraz uprawy wieloletnie.

Z wdrażania normy wyłączone są także gospodarstwa:

- w których więcej niż 75% GO jest wykorzystywanych do produkcji traw lub innych zielnych roślin pastewnych, uprawy roślin strączkowych lub ugorowanych lub stanowi sumę powyższych,
- w których więcej niż 75% UR stanowi TUZ lub jest wykorzystywanych do produkcji traw lub innych zielnych roślin pastewnych, lub stanowi sumę powyższych.

Gospodarstwa, w których prowadzona jest produkcja ekologiczna zgodnie z rozporządzeniem (UE) nr 2018/848, potwierdzona certyfikatem, uznaje się za spełniające tą normę.

Dodatkowo, proponuje się, aby wymogi dotyczące zmianowania nie obowiązywały w przypadku uprawy kukurydzy.

Odstąpienia od dywersyfikacji upraw - uzasadnienie zmian

W związku z wprowadzeniem przez Polskę wymogów normy GAEC 7 dotyczących zmianowania w sposób nakazujący stosowanie prowadzenia zmianowania upraw w porównaniu z rokiem poprzednim na powierzchni co najmniej 40% gruntów ornych oraz co 3 lata na 100% gruntów ornych, należałoby uznać, że wymóg dywersyfikacji upraw stanowi nadmierne obciążenie dla gospodarstw rolnych, utrudniając podejmowanie przez rolników decyzji produkcyjnych.

Pomimo odstąpienia od wymogów dywersyfikacji, wdrożenie normy

GAEC 7, w dalszym ciągu będzie miało pozytywny wpływ na utrzymanie żyzności i jakości gleb poprzez racjonalną gospodarkę glebową materią organiczną oraz wspieranie efektywnego zarządzania składnikami pokarmowymi. Jak również w dalszym ciągu będzie miało wpływ na ograniczenie presji chorób i szkodników powiązanej z upraszczaniem płodozmianu i w efekcie skutkować może zmniejszeniem zużycia środków ochrony roślin.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Każdy hektar zabudowanej ziemi uprawnej zwiększa zależność od importu żywności i ryzyko powodzi

Farmer.pl | Autor : Jacek Kościański | 14.12.2023 | Fot. shutterstock



Z każdym hektarem terenów zabudowanych wzrasta ryzyko powodzi i uzależnienia od importu żywności. FAO nalega na stosowanie zrównoważonych praktyk rolniczych.

Podczas tegorocznego Światowego Dnia Gleby Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) skupiła się na ważnym związku między glebą i wodą w produkcji żywności.

Zintegrowane zarządzanie

Jednocześnie na początku grudnia ONZ podkreśliła potrzebę zintegrowanego zarządzania tymi ważnymi zasobami i ich ochrony w celu łagodzenia zmiany klimatu i przystosowania się do niej. Dyrektor generalny FAO dr Qu Donggyu nalegał na przyjęcie zrównoważonych praktyk rolniczych, które utrzymują i poprawiają stan gleby, jeśli chodzi o wyżywienie rosnącej populacji światowej lepszą żywnością.

Zatrzymanie erozji

W Austrii zwrócono uwagę podczas Dnia Gleby, że utrata ziemi rolniczej i pogorszenie klimatu stanowią obecnie największe zagrożenie dla gleb. Rolnicy zareagowali na zmieniające się warunki klimatyczne, wprowadzając ukierunkowane środki ochrony gleby.

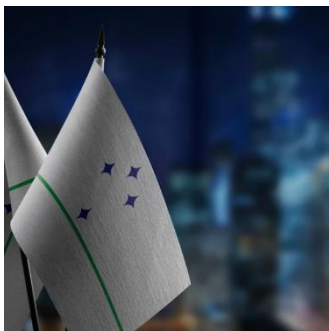
Aby powstrzymać erozję gleby, pilnie potrzebny jest plan działania dotyczący strategii glebowej opracowany wspólnie przez rząd, miasta i gminy. Jednak wszystkie te środki są mało przydatne, jeśli traci się najlepsze gleby. Z każdym zagospodarowanym hektarem ziemi na cele nierolnicze wzrasta ryzyko powodzi i uzależnienie od importu żywności.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Bruksela naciska na umowę z krajami Mercosur, pomimo sprzeciwu Francji

Farmer.pl | Autor : Farmer.pl | 12.12.2023 | Fot. shutterstock



Prezydent Emmanuel Macron rozpoczął w zeszłym tygodniu zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko unijnej umowie z krajami Mercosur, twierdząc, że będzie ona katastrofalna dla środowiska, rolników i przemysłu. Z jego działań niewiele sobie robi komisarz UE ds. handlu, który już zapowiedział, że umowa zostanie zawarta pomimo sprzeciwu Francji.

- Porozumienie o wolnym handlu między Unią Europejską a krajami Mercosur negocjowane jest od ponad dwóch dekad. W przyszłym roku odbędą się wybory do Parlamentu, zatem szanse na jej podpisanie w tej kadencji są coraz mniejsze.
- Francja spośród wszystkich krajów wspólnoty najmocniej sprzeciwia się ratyfikacji tego porozumienia. Jednak, by zablokować umowę, musiałby znaleźć innych sprzymierzeńców.
- Według Komisji umowa o wolnym handlu stworzyłaby rynek dla 780 mln osób.
- Jednak organizacje rolnicze mówią wprost o poświęceniu branży dla innych gałęzi gospodarki, które na tym porozumieniu zyskają.

Prezydent Francji jest sceptyczny wobec umowy UE - Mercosur

Emmanuel Macron podczas szczytu klimatycznego w Dubaju wyraził swój sprzeciw wobec podpisania umowy z krajami Mercosur. Francja jest głównym oponentem umowy ze względu na obawy o kwestie środowiskowe oraz o rolnictwo, w tym o zwiększony import wołowiny do UE.

Valdis Dombrovskis, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej odpowiedzialny za politykę handlową, powiedział Financial Times, że większość krajów UE poparła umowę i że wiele francuskich obaw zostanie uwzględnionych w ostatecznym porozumieniu. Zapowiedział także, że obawy Macrona związane z klimatem także zostaną uregulowane, ponieważ w umowie znalazłyby się zapisy zobowiązujące strony do wdrożenia porozumienia paryskiego w zakresie zmniejszania zmian klimatu oraz ochrona Amazonii (do tego zobowiązał się także prezydent Brazylii Lula da Silva). Dombrovskis zaznaczył ponadto, że Unia Europejska już wprowadziła przepisy zakazujące m.in. importu produktów wytwarzanych na wylesionych terenach. Wiceprzewodniczący powiedział, że porozumienie o wolnym handlu jest w fazie finalizacji i jej zakończenie może nastąpić bardzo szybko. Jednak zważywszy na kontrżądania krajów Mercosur i zmianę władzy w Argentynie, jej podpisanie może nie być tak prędkie, jakby tego chciał wiceprzewodniczący.

Zmiana rządu w Argentynie zachwieje porozumieniem?

Prezydenci czterech krajów 7 grudnia spotkali się na 63. szczycie szefów państw Mercosur w Rio de Janeiro. Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva, gospodarz szczytu, miał nadzieję na ogłoszenie umowy o wolnym handlu z UE, jednak plany te musiały zostać rozwiane ze względu na zmianę rządu w Argentynie. Nowy prezydent Javier Milei jest radykalnym libertarianinem i przeciwnikiem tej umowy. W czasie kampanii wyborczej stwierdził, że Mercosur nie służy żadnemu celowi i chciał wystąpić z tej organizacji. Jego doradczynie ds. polityki zagranicznej Diana Mondino powiedziała, że Argentyna nie opuści bloku. Argentyna w obecnej sytuacji ekonomicznej nie mogłaby sobie pozwolić na taki krok, jednak nie wykluczone, że poglądy nowego prezydenta będą utrudniać rozmowy.

Czarne chmury nad porozumieniem widać nie tylko w Argentynie czy Francji. Lula da Silva, cytowany przez Reutera, skarżył się silny opór Europy wobec tej umowy. Szanse na jej podpisanie do końca tej kadencji Parlamentu Europejskiego maleją z każdym dniem, co więcej kończy się także prezydencja Hiszpanii w Radzie UE oraz Brazylii w Mercosurze, a te dwa państwa nadawały ton i nalegały na podpisanie umowy handlowej.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Kupować nawozy czy czekać? Kiedy najlepszy czas na zakup?

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 11.12.2023 | Fot. shutterstock



Kupować nawóz czy czekać? W którą stronę będą podążać ceny? Rynek nawozowy jest nieprzewidywalny.

- Rynek nawozów jest stabilniejszy niż przed rokiem, ale schematy cenowe sprzed lat są już niezbyt aktualne
 - Ewentualne obniżki nawozów mogą być korygowane przez wzrost m.in. cen energii czy nakładów na wynagrodzenia
- W ubiegłym roku nie sprawdziło się większość prognoz nawozowych

Nikt nie przewidzi co stanie się z cenami nawozów za kilka tygodni. Nie ma sensu ani straszyć, że podrożeją, ani też zapewniać, że ceny pozostaną stabilne albo też - czego wszyscy byśmy sobie życzyli - spadną. W ubiegłym roku prognozy dotyczące cen i dostępności towaru nie sprawdziły się - zarówno ze względu na ogromną chwiejność rynku, ale także - jak twierdzi wielu rolników - przez spekulacje rynkowe. Wszyscy wiemy, że najbardziej straciły te gospodarstwa, które zdecydowały się na zakup jesienią. Wzmógł się ruch na rynku nawozowym, zwłaszcza detalicznym, obserwowano także pod koniec roku. Niemniej większe i średnie gospodarstwa decydowały się na zakup w miesiącach jesiennych - jeszcze w październiku, listopadzie. Można przypuszczać, że większość produktów azotowych została zakupiona po wyższych cenach, bo na zakupy wiosenne - po obniżkach cen - decydowały się częściej mniejsze gospodarstwa. Bądź co bądź ubiegły był wyjątkowo nieprzewidywalny jeśli chodzi o zakup nawozów - zarówno jeśli chodzi o dostępność nawozów, jak i ich ceny. Światowy rynek będzie kluczowy

Ostatnio docierały do nas informacje o tym, że mocznik na rynkach światowych tanieje. Tu wiele zależy od sytuacji w krajach azjatyckich - Indiach, Chinach oraz w regionie Bliskiego Wschodu. Same tylko Indie rocznie zużywają ponad 33 mln ton mocznika, przy czym niemal połowa pochodzi z importu. Skala importu do Indii w dużym stopniu będzie decydować o cenach mocznika. Podobnie jak działania producentów azotu w Chinach i polityki rolnej Państwa Środka - Chińczycy są największym producentem mocznika, ale jednocześnie towar kumulowany jest w dużej mierze kraju ze względu na wysokie zapotrzebowanie wewnętrzne.

Obniżki cen na mocznik odczuwalne są także w innych nawozach azotowych. Na krajowym rynku nie są to jednak spektakularne cięcia cen - te spadły, w zależności od nawozu, zazwyczaj o 10 - 50 zł/t. Dodajmy, że w punktach detalicznych obniżki są często obserwowane nieco później, bo w pierwszej kolejności firmy muszą wyprzedać wcześniejszą transzę nawozów.

Niższy popyt ma wpływ na obniżki?

Mamy więc obecnie niższe ceny, ale zwróćmy uwagę, że od sierpnia / września azot drożał. Obecne spadki są także pochodną wyczekiwania na rynku nawozowym. Część gospodarstw zapewniła sobie towar lub pewną jego pulę po żniwach oraz we wrześniu październiku. Reszta śledziła rynek, a teraz, gdy nawozy azotowe nieco spadły, wyczekuje ewentualnych dalszych obniżek. Taka sytuacja nie jest obserwowana tylko w Polsce, ale też w krajach Europy zachodniej - analogiczny mechanizm zaobserwować można w Niemczech czy Francji. Pojawiają się informacje, że z jednej strony nawozy azotowe mogą być jeszcze tańsze, choć zapewne niewiele w stosunku do obecnych wycen, ale z drugiej strony analitycy ostrzegają przed podwyżkami związanymi ze zwiększeniem popytu na rynku. Nie ma absolutnie żadnej pewnej informacji na rynku nawozowym. Czynnikiem decydującym o cenach jest tu wyjątkowo dużo. Możemy jednak przypuszczać, że rynek będzie bardziej stabilny niż przed rokiem, a ewentualne ruchy cenowe nie będą tak duże, jak w okresie wrzesień - marzec 2022/2023.. Zresztą inna jest również skala cenowa, choć wciąż niekorzystna dla rolników, jeśli pod uwagę weźmiemy bieżące ceny płodów rolnych. Nikt nie wie do końca czy będzie taniej

Bądź co bądź cena nawozu uzależniona będzie także - może przede wszystkim - od sytuacji na Bliskim Wschodzie, poczynają Indii oraz Chin, ale też od ceny surowców koniecznych do wytworzenia nawozów. Dodatkowo wahania

cenowe będą uzależnione od rynku paliw i cen energii. Teoretycznie więc ewentualne obniżki cen samych nawozów mogą być kompensowane wzrostem kosztów w takich kategoriach, jak energia czy paliwa, jak również czynnik ludzki. Wiemy, że droższa będzie m.in. wspomniana już energia. Duży wpływ na koszt produkcji nawozów będzie związany z cenami gazu. Pamiętajmy też, że choćby na naszym krajowym podwórku od stycznia wyższe będą stawki minimalnych wynagrodzeń, które pobudzić mogą także pozostałe wynagrodzenia. Dystrybutorzy oraz producenci będą być może starali się ewentualny wzrost kosztów pracowniczych powetować cenami nawozów. Przy czym decydujący nie będzie zapewne czynnik krajowy, ale prawdopodobnie sytuacja na rynku międzynarodowym. Podwyżki, jeśli się pojawią, nie będą raczej skokowe - takie obserwowaliśmy przed rokiem, kiedy nawozy azotowe co dwa, trzy dni drożały o nawet 100 - 200 zł/t. Podobnie jeśli chodzi o ewentualny spadek cen nawozów. Najlepszym wyjściem może być dywersyfikacja ryzyka cenowego poprzez zakup nawozu partiami, a nie w jednej transzy. W taki sposób może nie zaoszczędzimy najwięcej, ale minimalizujemy ryzyko zakupu w najwyższych cenach. Summa summarum - określenie najlepszego czasu na zakup nawozów jest niezwykle trudne. Najgorsze, że to właśnie nawozy stanowią największy udział kosztów w produkcji roślinnej, a koszty na nie poniesione są kluczowe dla rentowności produkcji. Ze względu na złożoność i szereg interakcji wpływających na ceny możemy tylko przypuszczać, że po Nowym Roku będzie stabilnie, ale niekoniecznie taniej.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

USDA: mniejsza prognoza globalnej produkcji pszenicy, większa zbóż paszowych

Farmer.pl | Autor : Jacek Kościański | 11.12.2023 | Fot. shutterstock



Według USDA, globalne perspektywy dla pszenicy w sezonie 2023/2024 przewidują zwiększone dostawy, nieznacznie niższą konsumpcję, mniejszy handel i większe zapasy końcowe. Prognozy dla zboża paszowego w sezonie przewidują w tym miesiącu większą produkcję, handel i zapasy końcowe w porównaniu z zeszłym miesiącem.

Prognoza dla światowego rynku pszenicy

Amerykańskie ministerstwo rolnictwa (USDA), przewiduje się, że dostawy pszenicy wzrosną o 0,6 mln ton do 1,052 mld ton, ponieważ zwiększone zapasy początkowe z nadwyżką zrównoważą spadek światowej produkcji.

Światowa produkcja została obniżona o 1,5 mln ton do 782,0 mln ton w wyniku spadków w wielu krajach, w tym w Indiach, Argentynie, Kazachstanie, Wielkiej Brytanii i Brazylii. Spadek produkcji w Indiach opiera się na skorygowanych szacunkach rządowych. W Argentynie prognozuje się, że produkcja będzie o 1,5 mln ton niższa i spadnie do 15,0 mln ton, ponieważ deszcze w październiku pojawiły się za późno, aby przynieść korzyści uprawom w Kordobie i Santa Fe. Te spadki produkcji są częściowo kompensowane przez wzrost prognozy dla Rosji o 5,0 mln ton do 90,0 mln ton, w oparciu o dane ministerstwa rolnictwa dotyczące niemal końcowych zbiorów, które wskazują na większy obszar zbiorów i wyższe plony.

Globalna prognoza handlu została obniżona o 1,3 mln ton do 205,0 mln ton, głównie z powodu niższego eksportu z Argentyny, Indii i Egiptu, który tylko częściowo jest kompensowany wzrostem dla Ukrainy. Prognozowane światowe zapasy końcowe wzrosną o 0,6 mln ton do 258,7 mln ton, przy czym wyższe są prognozy dla Rosji, Chin i Argentyny, które zawiązką zrównoważą spadki w Indiach, Ukrainie i Brazylii.

Prognoza dla światowego rynku zbóż paszowych

Prognozuje się, że światowa produkcja zbóż paszowych w sezonie 2023/2024 wzrośnie o 4,8 mln ton do 1,499 mld ton. Prognozy dla zboża paszowego w sezonie 2023/2024 przewidują w tym miesiącu większą produkcję, handel i zapasy końcowe w porównaniu z zeszłym miesiącem.

USDA prognozuje, że zagraniczna produkcja kukurydzy będzie wyższa, ponieważ wzrosty w przypadku Ukrainy, Rosji, Birmy i Paragwaju zostaną częściowo zrównoważone spadkami w Meksyku, Egipcie i Indonezji. Produkcja kukurydzy na Ukrainie i w Rosji jest zwiększona na podstawie dotychczasowych wyników zbiorów. Produkcja w Meksyku jest obniżona w związku ze zgłoszonym spadkiem powierzchni upraw kukurydzy jarej.

Produkcja jęczmienia wzrasta, na skutek wyższej produkcji w Rosji, na Ukrainie i w Indiach jest częściowo kompensowana przez obniżki w Argentynie, UE i Turcji.

Główne zmiany w handlu światowym obejmują większy eksport kukurydzy z USA, Rosji, Turcji, Ukrainy i Paragwaju. Zwiększono import kukurydzy będzie w przypadku Kanady, Egiptu, Meksyku, UE i Arabii Saudyjskiej, ale obniżony będzie w przypadku Iranu i Bangladeszu. Eksport jęczmienia wzrósł w przypadku Ukrainy, ale obniżył się w przypadku Argentyny.

Zagraniczne zapasy kukurydzy na koniec sezonu mają być wyższe, głównie w wyniku wzrostu zapasów na Ukrainie, Paragwaju i Chinach, częściowo skompensowanego spadkiem w Iranie. Globalne zapasy kukurydzy, wynoszące 315,0 mln ton, wzrosły o 2,6 mln.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Minister Siekierski wskazał od czego zacznie. Będzie to regulacja stosunków z Ukrainą

Farmer.pl | Autor : Radosław Iwański, Monika Chlebosz | 13.12.2023 | Fot. PAP/Rafał Guz



W Pałacu Prezydenckim odbyło się w środę uroczyste zaprzysiężenie nowego rządu Donalda Tuska. Jest to zatem pierwszy dzień na stanowisku ministra rolnictwa Czesława Siekierskiego z PSL. Jednym z pierwszych zadań nowego ministra rolnictwa będzie uregulowanie stosunków handlowych z Ukrainą w ramach Unii Europejskiej.

Zaprzysiężenie nowego rządu odbyło się w godzinach porannych w Pałacu Prezydenckim.

- Chcę państwu pogratulować zwłaszcza tego, że zwyciężyliście w procesie politycznym. To bardzo szczególna sytuacja, przy wspaniałej, wielkiej frekwencji, o jakiej wszyscy marzyliśmy, padło rozstrzygnięcie wyborcze. Dało zwycięstwo jednemu ugrupowaniu, ale tylko wyborcze. Pokazało, że proces polityczny wynikający z wyborów w istocie zakończył się zwycięstwem innej części sceny politycznej - powiedział prezydent.

- To duże osiągnięcie z państwa strony. Gratuluję tego. Przynajmniej gratuluję determinacji i zdecydowania, żeby wziąć odpowiedzialność za polskie sprawy - dodał Andrzej Duda.

Po uroczystościach w Pałacu Prezydenckim nowa Rada Ministrów uda się do kancelarii premiera przy alejach Ujazdowskich, a następnie ministrowie zostali powitani w swoich resortach. W budynku przy ulicy Wspólnej, przy której znajduje się Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pojawił się Czesław Siekierski.

Chcemy wejść do ministerstwa, posłuchać ludzi i dowiedzieć się, jak wygląda sytuacja. Ja wiem, jak dużo nie wiem - zapewnił zgromadzonych dziennikarzy.

Resort w ręce Siekierskiego przekazała dotychczasowa minister rolnictwa Anna Gembicka, która powitała nowe kierownictwo resortu kwiatami. Wraz z Czesławem Siekierskim pojawiło się w budynku dwóch nowych wiceministrów - Adam Nowak i Stefan Krajewski.

Wspaniałe miejsce i wyjątkowe wspomnienia sprzed wielu lat - powiedział Siekierski po przekroczeniu progu ministerstwa.

Siekierski zgodził się zostać ministrem dopiero za trzecim razem

Jak zdradził Siekierski, propozycję zostania ministrem rolnictwa przyjął dopiero za trzecim razem.

Wyzwania, które teraz są, są porównywalne z wyzwaniami okresu wejścia do Unii - skomentował.

Choć wtedy było jasne co trzeba zrobić, dużo bardziej niż teraz, tak bardzo złożone są sprawy związane z rolnictwem obecnie - dodał

Czesław Siekierski ocenił otwarcie rynku UE na Ukrainę

Nowy minister zdradził też, co myśli w sprawie otwarcia rynku europejskiego na Ukrainę. Zwrócił uwagę, że obecna sytuacja jest bardziej złożona, gdyż rynek europejski "został praktycznie otwarty" dla Ukrainy.

Właściwie, w sensie gospodarczym, Ukraina jest w Unii Europejskiej. Ten proces posunął się bardzo daleko, i tu też będzie moja rola. Przygotowujemy tematy, które premier będzie musiał poruszyć podczas rozmowy z prezydentem Zełenskim, z którym się widzi jutro i z przewodniczącą KE. Ten pierwszy obszar spraw, którym się zajmiemy będzie związany z Ukrainą - dodał.

- Będą potrzebne długie rozmowy, bo dalsze otwarcie rynku byłoby zabójcze dla polskich gospodarstw. Mamy wolny, otwarty rynek, ale Ukraina nie wypełnia obowiązujących w Unii procedur, w związku z czym nie jesteśmy konkurencyjni. To bardzo duży problem, ale też dobrodziejstwo dla świata, który potrzebuje żywności.

Siekierski przekazał, że zdaje sobie sprawę z problemów z opłacalnością, sytuacją na granicy i ma świadomość ciężkiej pracy, którą musi wykonać resort.

Ja pracę lubię - przekonywał. - I pracy się nie boję.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Rada Europejska z troską o ukraińskim eksporcie zboża. Chcą maksymalnego wykorzystania unijnych pasów solidarności

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 16.12.2023 | Fot. shutterstock



Rada Europejska wspiera wszelkie wysiłki na rzecz ułatwienia eksportu ukraińskiego zboża i innych produktów rolnych do krajów, które tego najbardziej potrzebują, zwłaszcza do Afryki i na Bliski Wschód. Odpowiednie stanowisko zostało zawarte we wnioskach z posiedzenia Rady Europejskiej, opublikowanych 14 grudnia w Brukseli.

"Rada Europejska podkreśla kluczową rolę maksymalnego wykorzystania „unijnych pasów solidarności” oraz nalega, aby Komisja przyspieszyła współpracę z państwami członkowskimi przy proponowaniu dodatkowych środków zwiększających potencjał „szlaków solidarnościowych” na wszystkich trasach”.

Ponadto podkreśla się znaczenie wzmacniania bezpieczeństwa w regionie Morza Czarnego dla zagwarantowania zrównoważonego eksportu ukraińskiego zboża na rynki światowe. - Rada Europejska podkreśla kluczowe znaczenie bezpieczeństwa i stabilności na Morzu Czarnym, podkreślając konieczność zapewnienia zrównoważonego eksportu zboża z Ukrainy, aby skutecznie docierał na rynki światowe – stwierdzono w dokumencie.

[Zamknij >](#)

Rolnicy zza Odry są wściekli na rząd w Berlinie. Na poniedziałek szykują potężną manifestację

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 15.12.2023 |



W czwartek rano niemieccy rolnicy, aby zaprotestować przeciwko planowanym obniżkom dopłat do oleju napędowego dla rolnictwa i planowanej likwidacji zwolnień z podatku od pojazdów rolniczych, przejechali traktorami przez obszar miasta Würzburg. Na poniedziałek w Berlinie planowana jest duża demonstracja.

Rolnicy demonstrują przeciwko polityce w Berlinie. Niemieckie Stowarzyszenie Rolników wraz z państwowymi stowarzyszeniami rolników wzywają do zorganizowania demonstracji i wiecu w Berlinie w terminie 18 grudnia 2023 r. od godziny 11:00. Razem wyrażą swoje oburzenie planami rządu federalnego dotyczącymi zniesienia formuły rolniczego oleju napędowego oraz odstąpienia od zwolnienia z podatku od pojazdów w rolnictwie i leśnictwie. - Jeśli te plany nie zostaną wycofane, pojawi się silny opór – zapowiada prezes Niemieckiego Związku Rolników, Joachim Rukwied.

Dzisiaj przed siedzibą bawarskiej partii SPD, FDP i Zielonych odbyły się demonstracje rolników. Około 50 osób zebrało się w piątek o godzinie 10 przed siedzibą partii Bawarskich Zielonych w Monachium, aby wraz z przywódcami partii wyrazić swoją złość z powodu anulowania pomocy dla rolnictwa w zakresie oleju napędowego. W środę rząd federalny ogłosił cięcia w tym i innych programach pomocowych.

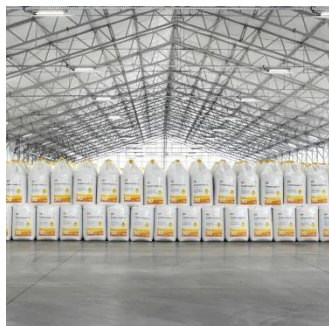
Rolnicy z Würzburga z Frankonii protestowali w czwartek przeciwko planowanym przez rząd federalny cięciom dopłat do oleju napędowego dla rolników i zwolnień z podatku od pojazdów rolniczych. Wczesnym rankiem rolnicy wsiedli do traktorów i wyruszyli do Würzburga. Obawiają się, że te działania zaburzają konkurencję w UE. Według organizacji Land Creates Connection (LSV) w tej spontanicznej demonstracji wzięło udział około 30 ciągników – policja mówi o kilku pojazdach. Ruch w godzinach szczytu był nieco spowolniony między 6:15 a 8:15, ale według policji utrudnienia w ruchu były ograniczone. Podczas tej akcji protestacyjnej rolnicy wyrazili swoje niezadowolenie, że w ramach dyskusji budżetowych rząd federalny planuje również działania mające na celu zmniejszenie wydatków w sektorze rolnym.

Wczoraj, 14 grudnia, odbyły się także spontaniczne demonstracje rolników w Magdeburgu i Bambergu. Gniew rolników w związku z anulowaniem zwolnień z podatku od oleju napędowego i pojazdów rolniczych jest wyraźny w apelach publikowanych w mediach społecznościowych przez państwowe stowarzyszenie rolników. - Do Berlina, walczmy o swój zawód! - pisze Stowarzyszenie Rolników Szlezwicku-Holsztynu i wzywa do zorganizowania dużej demonstracji w Berlinie.

[Zamknij >](#)

Grupa Azoty: Produkcja nawozów rośnie, ale niepokoi niekontrolowany import mocznika i amoniaku

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.12.2023 |



Grupa Azoty opublikowała szacunkowe wolumeny produkcji za listopad br., z których wynika, że produkcja w spółkach Grupy Kapitałowej wzrosła w nawozach azotowych i OXO. Zgodnie z szacunkami, w listopadzie spółki Grupy Kapitałowej wyprodukowały 282 tys. ton nawozów azotowych (w październiku 245 tys. ton).

W nawozach specjalistycznych i poliamidzie produkcja utrzymywała się w listopadzie na poziomach z października br. Niższe wolumeny niż w październiku – jednak zbliżone do poprzednich miesięcy, w których produkcja rosła - odnotowano w nawozach wieloskładnikowych i moczniku.

- Szczególnie ważne są wzrosty notowane w produkcji nawozów azotowych i coraz lepsze wyniki segmentu OXO. Od trzech miesięcy na zbliżonym poziomie utrzymuje się produkcja Poliamidu i to z pewnością jest obszar, który wymaga dalszej intensyfikacji działań sprzedażowych. Dużym wyzwaniem dla Spółek Grupy Kapitałowej nadal pozostaje napływ tańszych produktów z Azji w obszarze tworzyw oraz niekontrolowany import mocznika i amoniaku do Unii Europejskiej - mówi Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

[Zamknij >](#)

15.12.2023 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki poszły w dół

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 15.12.2023 | Fot. AdobeStock



Śladem giełdy Matif w Paryżu, gdzie wczoraj odnotowano sporą obniżkę notowań pszenicy konsumpcyjnej, dzisiaj krajowe ceny skupu tego ziarna również poszły w dół, ciągnąc w kierunku spadków inne gatunki zbóż. O około 18 zł/t poszła w dół przeciętna wycena rzepaku.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 15.12.2023 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (15.12.2023)	Ostatnie notowanie (13.12.2023)
Pszenica konsumpcyjna	750-1080 (857,76)	750-1120 (864,62)
Żyto konsumpcyjne	520-680 (598,83)	540-680 (600,59)
Jęczmień konsumpcyjny	620-820 (676,92)	620-840 (677,69)
Pszenica paszowa	660-840 (728,70)	660-860 (732,78)
Żyto paszowe	490-605 (550,71)	510-615 (556,67)
Pszenżyto	580-740 (651,25)	580-780 (655,00)
Jęczmień paszowy	590-800 (670,48)	590-800 (673,81)
Rzepak	1680-1870 (1750,97)	1680-1900 (1769,11)
Kukurydza	620-770 (691,25)	620-770 (694,17)
Groch konsumpcyjny	820-1100 (936,25)	840-1120 (927,50)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

9 lat epidemii ASF w Polsce. Czy czegoś się nauczyliśmy?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 13.12.2023 |



Kolejny rok walki z wirusem dobiega końca. Czy działania rządu i służb weterynaryjnych w tym zakresie możemy uznać za skuteczne? Niedawno opublikowana analiza naukowa przedstawia dane w tym zakresie.

Stopniowe postępy wirusa w ostatnich latach

Afrykański pomór świń (ASF) to choroba, o której słyszymy już zdecydowanie za długo. W 2014 roku dotarła do Unii Europejskiej i od tamtego czasu spędza sen z powiek hodowcom trzody chlewnej w kolejnych państwach. W Polsce pierwszy przypadek ASF wykryto w lutym 2014 roku. Początkowo istniała nadzieja na to, że rozprzestrzenianie wirusa uda się szybko zablokować. Dopóki występował na ograniczonym obszarze, była szansa na zatrzymanie jego postępów. Niestety, 9 lat temu niewiele wiadomo było o metodach skutecznej walki z chorobą.

Wirusa nie udało się powstrzymać. W kolejnych latach stopniowo rozprzestrzenił się w Polsce i na kolejne kraje europejskie, m.in. Czechy i Rumunię (w 2017 r.), Bułgarię, Węgry, Belgię (w 2018 r.), Słowację (w 2019 r.), Grecję i Niemcy (w 2020 r.) oraz Włochy i Macedonię Północną (w 2019 r.). W sierpniu 2018 r. ASF wykryto u największego na świecie producenta trzody chlewnej, a więc w Chinach. Stamtąd szybko rozprzestrzenił się na Azję Południowo-Wschodnią. ASFV potwierdzono także w Oceanii (Papua Nowa Gwinea), Indiach i Haiti. Obecnie choroba stale rozprzestrzenia się na obszarach niedawno dotkniętych chorobą, w tym w Niemczech, Włoszech, Słowacji, Serbii, Chorwacji i Grecji.

Czy mieliśmy szansę wygrać z zarazą?

O ryzyku związanym z ASF wiedzieliśmy w Polsce od 2011 roku. Służby weterynaryjne już wtedy wprowadziły działania mające na celu wczesne wykrycie przypadków i ognisk wirusa. Wzmocniony monitoring prowadzono na obszarze przygranicznym o szerokości 40 km (wzdłuż granicy z obwodem kaliningradzkim) oraz wzdłuż wschodniej granicy z Ukrainą, Białorusią i Litwą – a więc regionów, z których ASF mógł do nas przywędrować. W ciągu dwóch lat w wyznaczonych strefach pobrano i zbadano pod kątem wirusa 15 187 próbek, większość od dzików. Nie wykazały one występowania ASF w Polsce – aż do 2014 roku, na terenie województwa podlaskiego. Pierwszy przypadek wirusa w Polsce był prawdopodobnie wynikiem przywiezienia do naszego kraju skażonego mięsa wieprzowego.

W 2016 roku zaraza dotarła na kolejne tereny Polski – województwo lubelskie i mazowieckie, a w 2017 roku województwo warmińsko-mazurskie. W 2018 roku obserwowaliśmy niezwykle intensywne rozprzestrzenianie wirusa w populacji dzików w Polsce. Ognisko choroby wykryto wtedy również w nowej części kraju – województwie podkarpackim. W 2019 roku choroba objęła dodatkowo województwa lubuskie, dolnośląskie i wielkopolskie. W 2020 roku ASF pojawił się na Pomorzu, skąd dotarł do granicy polsko-niemieckiej.

Rozprzestrzenianie się wirusa w dużej części można przypisać działalności ludzi. Nowe przypadki i ogniska choroby częstokroć pojawiały się w dużej odległości od siebie, czego nie dało się wytłumaczyć wędrówkami zakażonych dzików. Dziki stały się jednak rezerwuarem wirusa w środowisku, dzięki czemu choroba stale utrzymuje się na wielu obszarach. Obecnie eksperci od epidemiologii są zdania, że ASF pozostanie z nami na wiele kolejnych lat. Obserwuje się jednak postępujący spadek zjadliwości wirusa w populacji dzików, co pozwala mieć nadzieję, że epidemię uda się w pewnym stopniu wyciszyć. Być może ASF w Polsce stanie się endemiczny – a więc będzie występował w niektórych obszarach kraju stale, ale na niskim poziomie.

Ostatnie 3 lata walki z wirusem

Rok 2021 był rekordowy pod względem liczby ognisk ASF na fermach trzody chlewnej w Polsce, natomiast w porównaniu do 2020 roku odnotowano wtedy zdecydowanie mniej przypadków choroby u dzików. Najwięcej ognisk na fermach trzody chlewnej w 2021 roku wykryto w województwie podkarpackim, warmińsko-mazurskim i dolnośląskim. Największe straty ponieśli hodowcy świń w województwie lubuskim. Przykładowo we wsi Niedźwiady,

w powiecie świebodzińskim, zarazę wykryto w dużym gospodarstwie liczącym 16 566 zwierząt – wszystkie musiały zostać poddać ubojowi.

Służby weterynaryjne przypuszczają, że wybuch ogniska choroby na tej fermie był spowodowany działaniem człowieka. Choroba nie występowała wtedy u dzików w okolicy. W tym samym roku wirus przedostał się do ferm trzody chlewnej na nowych terenach – województw łódzkiego, świętokrzyskiego i małopolskiego. Dochodzenie i analiza mapy występowania wirusa sugerują, że do kolejnych wędrówek wirusa również przyczyniło się nieumyślne działanie człowieka.

Rok 2022 przyniósł optymistyczne dane. Zaobserwowano wtedy znaczący spadek liczby ognisk ASF u dzików w całej Unii Europejskiej. Paradoksalnie, Polska odnotowała wówczas największą liczbę przypadków ASF u dzików w całej UE (ponad 2100 przypadków). Było to jednak i tak mniej niż w roku poprzednim. Zaraz po Polsce uplasowały się Niemcy z 1628 ogniskami ASF u dzików.

W 2022 roku w Unii Europejskiej dramatycznie – bo prawie o 80% - spadła liczba ognisk choroby u świń domowych. Największą liczbę ognisk u świń zarejestrowano w Rumunii (316), Serbii (103) i Macedonii Północnej (30). Polska potwierdziła 14 ognisk ASF na terenie 5 województw, co oznaczało spadek o 89% w porównaniu do 2021 r.

Działania Polski wymagają poprawy

W obecnym roku w Polsce odnotowano ponad 2200 przypadków ASF u dzików, w 11 województwach. W porównaniu z innymi krajami europejskimi jesteśmy pod tym względem rekordzistami. Nie oznacza to jednak, że nasi sąsiedzi radą sobie dużo lepiej. Inne kraje w Europie, w których nadal odnotowuje się dużą liczbę przypadków wirusa u dzików, to Niemcy, Słowacja i Włochy. Do końca października 2023 roku Polsce odnotowano również 24 ognisk ASF u świń, na obszarze 5 województw.

Warto zauważyć, że znaczna część Polski jest nadal wolna od wirusa. Dlatego, mimo zmęczenia tematem, ważne jest w dalszym ciągu podejmowanie aktywnych działań zapobiegających rozprzestrzenianiu się choroby. Kluczem jest monitorowanie populacji dzików i dobrze zaplanowana redukcja ich liczebności, jak również utrzymywanie wysokiego poziomu bioasekuracji na fermach. Nadal potrzebne jest również zwiększanie świadomości lekarzy weterynarii, pracowników ferm i ogółu społeczeństwa w zakresie zwalczania zarazy. W szczególności ważna jest współpraca pomiędzy służbami weterynaryjnymi, myśliwymi i rolnikami. Ostatecznie, mimo zdarzających się konfliktów, wszystkie strony dążą do tego samego celu: pozbycia się ASF.

Edukacja jest konieczna również w przypadku postronnych osób korzystających z obszarów leśnych, które są siedliskiem dzików zakażonych ASF. Rekreacyjne wyprawy do lasu mogą pomagać w rozprzestrzenianiu się wirusa, ponieważ odzież lub obuwie mogą być nim skażone. Wirus łatwo przenosi się z padłych dzików do środowiska – gleby, czy roślinności, gdzie, w sprzyjających warunkach, może utrzymywać się przez długie okresy.

Najwyższa Izba Kontroli (NIK), analizując sytuację w zakresie zwalczania i zapobiegania rozprzestrzenianiu się ASF w latach 2019–2021, wydała oświadczenie, w którym stwierdziła niespójności w nadzorze Inspekcji Weterynaryjnej oraz problemy z przestrzeganiem standardów bezpieczeństwa biologicznego na fermach trzody chlewnej. Wskazali także, że likwidacja ASF wśród populacji dzików nie była prowadzona zgodnie z obowiązującymi procedurami. W związku z tym Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministra Rolnictwa i Głównego Lekarza Weterynarii o udoskonalenie przepisów i modyfikację planów zwalczania ASF. Nadal wiele działań może zostać udoskonalonych.

[Zamknij >](#)

Opłacalność produkcji wszystkich zbóż jest ujemna. Rolnicy muszą „dokładać” do każdego hektara

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.12.2023 | Fot. Radek Nowicki



Tragiczna sytuacja na rynku zbóż, rzepaku i kukurydzy nadal trwa i wynika z nadmiaru zboża, który jest nadal wynikiem niekontrolowanego napływu zboża z Ukrainy na rynek unijny, po zniesieniu ceł przez Komisję Europejską – informuje Wielkopolska Izba Rolnicza.

Nadal ceny zbóż pozostają na bardzo niskim poziomie przy stale rosnących kosztach produkcji. Według aktualnych (jak i wcześniejszych) kalkulacji prowadzonych przez WIR, opłacalność produkcji wszystkich zbóż jest ujemna – rolnicy muszą „dokładać” do każdego hektara. Sytuację finansową nieco ratują dopłaty rządowe.

- Wielkopolska Izba Rolnicza z zadowoleniem przyjęła informację przekazaną przez Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi - Anną Gembicką o planowanych dopłatach dla producentów kukurydzy, zwłaszcza, że jako Izba o to wnioskowaliśmy na początku listopada br. Niestety zaproponowana pomoc po raz kolejny podzieli rolników, gdyż stawki pomocy będą zróżnicowane w zależności od województwa. Według zapowiadanej pomocy wielkopolscy producenci kukurydzy otrzymają dopłatę w wysokości 500 zł na 1 ha upraw kukurydzy – przypomina wielkopolski samorząd rolniczy i dodaje, że zaproponowana stawka jest zdecydowanie za niska i nadal nie pozwala na pokrycie kosztów produkcji.

Wg Wielkopolskiej Izby Rolniczej aktualnie wielu rolników zwraca uwagę na ograniczone możliwości sprzedaży zbóż paszowych. Wiele skupów nie ma żadnych ofert dla rolników w tym zakresie. - Całe środowisko rolnicze czeka na ruchy cenowe w górę. Jeśli ceny pójną w górę, to być może na bardzo krótki okres czasu ponieważ wszyscy będą wtedy próbować wyprzedzić swoje magazyny. Trzeba zatem uważnie obserwować rynek i szybko reagować. Niewielkie wzrosty notuje jedynie pszenica konsumpcyjna, chociaż w jej eksporcie nie pomaga mocna obecnie złotówka – informuje WIR.

[Zamknij >](#)

Rzeczywistość na rynku zbóż różni się z założeniami USDA

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.12.2023 | Fot. pixabay



- W miniony piątek USDA dokonało comiesięcznej aktualizacji światowych bilansów zbóż i oleistych. Grudniowe raporty zazwyczaj nie przynoszą większych niespodzianek i podobnie było w tym roku. Warto jednak bliżej przyjrzeć się bilansom pszenicy i kukurydzy w UE, które mocno odbiegają od rzeczywistości – pisze Mirosław Marciniak na swoim blogu Info Grain.

W przypadku pszenicy USDA prognozuje wzrost popytu wewnętrznego w UE o 1 mln ton, tj. do 109 mln ton, z czego wyższe o 0.5 mln ton ma być zużycie pszenicy na cele paszowe, szacowane na 44.5 mln ton. W przypadku kukurydzy USDA prognozuje wzrost popytu wewnętrznego aż o 4.7 mln ton, tj. do 80.2 mln ton, z czego o 4.3 mln ton na cele paszowe. Czyli łączny popyt wewnętrzny na pszenicę i kukurydzę w bieżącym sezonie ma wzrosnąć o 5.7 mln ton, z czego 4.8 mln ton w sektorze paszowym.

Tymczasem według European Compound Feed Manufacturers Federation (FEFAC), w roku 2023 produkcja pasz w UE będzie o blisko 3 mln ton (2%) niższa niż w roku 2022, w którym produkcja była aż o 5 mln ton niższa niż w roku 2021.

Jeszcze większe rozbieżności utrzymują się w handlu zagranicznym. W piątkowym raporcie, USDA podtrzymało eksport pszenicy z UE w bieżącym sezonie na poziomie 37.5 mln ton, czyli o 7% wyższym niż w sezonie 2022/23. Tymczasem po pięciu miesiącach od rozpoczęcia sezonu, eksport pszenicy z UE jest ok. 10% niższy niż w tym samym okresie poprzedniego sezonu i nic nie wskazuje na szybkie ożywienie popytu na unijną pszenicę.

Co ciekawe, USDA wciąż nie skorygowało eksportu pszenicy z UE za poprzedni sezon, prognozując 35.08 mln ton, podczas gdy według danych z KE wyniósł on 33.02 mln ton.

USDA podtrzymało szacunki dotyczące importu kukurydzy do UE w bieżącym sezonie na rekordowym poziomie 24.5 mln ton, czyli o 1.35 mln ton (5.8%) wyższym niż w poprzednim sezonie. Tymczasem od 1 lipca import kukurydzy do UE wynosi jedynie 7 mln ton i jest aż o 43% niższy r/r. Ceny kukurydzy znajdują się na najniższym poziomie od 3 lat, co w jednoznaczny sposób wskazuje, że popyt na kukurydzę w UE jest znacząco niższy od założeń USDA.

Stąd pytanie, jakich jeszcze dowodów potrzebuje USDA, aby skorygować błędne założenia? I co z bilansami zbóż w pozostałych krajach? Czy one także wymagają korekty?

Autor: Mirosław Marciniak (Info Grain)

[Zamknij >](#)